

# Rasch, Nina

---

## Przed obchodami 25-lecia Sierpnia '80 : walka o wolność prasy na przykładzie artykułu biograficznego dr Marii Kalczyńskiej

---

Rocznik Historii Prasy Polskiej 8/1(15), 233-238

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

---

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Nina  
RASCH

**Przed obchodami  
25-lecia Sierpnia '80.  
Walka o wolność prasy  
na przykładzie artykułu  
biograficznego dr Marii Kalczyńskiej**

*Before the Commemoration of the 25th Anniversary  
of the August 1980 Events. Fighting for the Freedom  
of Press on the Example of a Biographical Article  
by Dr Maria Kalczyńska*

Na łamach „Rocznika Historii Prasy Polskiej”, t. VII (2004) Zeszyt 1(13) decyzją kolegium redakcyjnego, wydawnictwa zasłużonego w dokumentowaniu losów ludzi polskiej prasy, opublikowano esej biograficzny prezentujący dorobek dziennikarski Tadeusza Knadego; reportera gdańskiej „Solidarności” i ziemi kaszubsko-pomorskiej, do 13 grudnia 1981 roku warszawskiego korespondenta „Słowa Powszechnego”, później publicysty emigracyjnego i polonijnego, jak również wieloletniego współpracownika polskojęzycznego programu Deutschlandfunk i Deutsche Welle. Autorce można pogratulować świetnego rozeznania w prezentowaniu podejmowanych spraw.

Dr Maria Kalczyńska ciekawie nakreśliła działalność Tadeusza Knadego jako publicysty walczącego w kraju i na emigracji do 1989 roku o wolność wypowiedzi dziennikarskiej w PRL-owskiej Polsce. Trafnie opisuje jego zaangażowanie na rzecz prezentacji ludzi i idei „Solidarności” w mass-mediach europejskich. Tadeusz Knade pozostał wierny ideałom Pierwszej Wielkiej „Solidarności” również poza granicami kraju. Stale przywołuje on postać Jana Pawła II, jako tego, bez autorytetu którego i duchowego wsparcia, „Solidarność” nie byłaby w stanie „wydrzeć” władzy tego wszystkiego, o co walczyła.

Może warto w tym miejscu poświęcić nieco uwagi próbom „wydzierania” ówczesnym władzom Polski nowych obszarów wolności. Symbolem walki o możliwość redagowania w PRL gazety bez ingerencji Urzędu Cenzury był „Głos Wolny”, gazeta I Krajowego Zjazdu Delegatów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. W stałej rubryce „O nas” publicyści tej naprawdę wolnej gazety na bieżąco piętnowali nierzetelność dziennikarzy, m.in.

ówczesnego warszawskiego „Dziennika Telewizyjnego”, „Żołnierza Wolności” czy „Trybuny Ludu”. W numerze szóstym „Głosu Wolnego” autor podpisujący się inicjałami A.T. zwrócił uwagę opinii publicznej na tych reprezentantów środowiska dziennikarskiego, którzy nie bacząc na oczekiwania ówczesnych władz peerelowskiej Polski starali się pracować rzetelnie, w myśl prasowych kanonów wolnościowych Europy Zachodniej.

(...) Nie można jednak pominąć tych dziennikarzy — podkreślał „Głos Wolny” — którzy wbrew dominującym tendencjom, starają się mówić prawdę. Chcemy im w tym miejscu podziękować. Szczególnie „Gazecie Krakowskiej”, „Słowo Powszechnemu”, prasie Wyrbrzeża oraz redaktorom gdańskiego programu telewizyjnego „Panorama”.

W tym swoistym rankingu rzetelności została wymieniona tylko jedna ogólnopolska gazeta, której to korespondentem był Tadeusz Knade, bohater eseju biograficznego dr Marii Kalczyńskiej. W poszczególnych etapach wielodniowego Zjazdu w jego ambitnej pracy reporterskiej wspierali go kolejno przybywający do Gdańska koledzy z warszawskiej centrali: Jacek Moskwa, w 1981 roku zastępca redaktora naczelnego „Słowa Powszechnego”, Janusz Ryszard Baj, Maria Głowacz oraz przedwcześnie zmarła na skutek tragicznych przeżyć stanu wojennego Maria Rusinek Nasarii. W warszawskiej redakcji „Słowa Powszechnego” przebieg obsługi prasowej Zjazdu koordynował red. Andrzej Wernic, szef działu krajowego i członek kolegium redakcyjnego, szlachetnie wspierając solidarnościowe zaangażowanie redaktora naczelnego tej gazety. Jerzy Slaski — wybitny autor i publicysta rodem z WiN-u, udostępnił łamy tego dziennika ideałom „Solidarności” i miał odwagę już w 1981 roku w kierowanej przez niego gazecie podjąć temat „Żołnierzy Wyklętych”.

Wszyscy wymienieni powyżej dziennikarze „Słowa Powszechnego” po wprowadzeniu stanu wojennego nie sprzeniewierzyli się ideałom „Solidarności”. Wraz z datą 13 grudnia 1981 roku, jak jeden mąż nie wyrazili zgody na publikację ich tekstów na łamach „Słowa Powszechnego” czasu stanu wojennego. W ich oczach kontynuowanie wydawania gazety w tej sytuacji mogło tylko prowadzić do zanegowania w opinii publicznej wiarygodności, jaką ogólnopolskiemu dziennikowi udało się wywalczyć w latach 1980–1981.

Nie wszyscy koledzy po piórze Tadeusza Knadego doczekali się wolnej i niepodległej Polski. Z dziennikarzy pozbawionych po 13 grudnia możliwości wykonywania zawodu obok red. Marii Rusinek Nazarii w ciemnych dniach peerelowskiej Polski generała Jaruzelskiego umierał Mikołaj Roztworowski, Mieczysław Kurzyna i Włodzimierz Wnuk. O losach dziennikarzy „Słowa Powszechnego” po 13 grudnia 1981 roku pisał red. Andrzej Wernic w 2000 roku na łamach „Rzeczpospolitej”. Warto nazwiska tych zasłużonych w walce o wolne polskie media publicystów i autorów przypomnieć w jubileuszowym roku 25-lecia Polskiego Sierpnia '80 na łamach „Rocznika Historii Prasy Polskiej”.

Obok wymienionych reporterów, publicystów i redaktorów „Słowa Powszechnego” z kontrolowaną przez PZPR i PRON prasą po 13 grudnia 1981 roku nie podjął również współpracy Wojciech Białasiewicz, korespondent lubelski „Słowa Powszechnego”, później publicysta i redaktor prasy emigracyjnej i polonijnej w Stanach Zjednoczonych. Wśród dziennikarzy, którzy opowiedzieli się przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego w PRL-owskiej Polsce byli również; Andrzej Kaczorowski, Sławomir Siwek, Mikołaj Roztworowski, Mieczysław Kurzyna, Włodzimierz Wnuk, Małgorzata Kukowska, Stanisław Remuszko, Ewa Gomółka, Karolina Kusek, Magda Niedek, Janusz Przewłocki, Wiesława Lewandowska, Henryk Jerzmański, Romuald Szpor, Adam Radajewski i Marian Papis. Dr Andrzej Drzycimski publicysta tygodnika „WTK” współpracujący ze „Słowem Powszechnym” czas wprowadzania stanu wojennego przeżywał w obozie dla internowanych. Poza prasą PAX-owską po 13 grudnia 1981 roku pozostali również Maryla Mrozińska i Grzegorz Fortuna, dziennikarze z gdańskiego Zespołu Prasy PAX, którzy startowali w zawodzie w okresie 16 miesięcy Pierwszej Wielkiej Solidarności. Najpierw w ramach „Samorządności”, niezależnego dodatku do „Dziennika Bałtyckiego”, później przekształconego w tygodnik redagowany przez Lecha Bądkowskiego, pisarza, ideologa ruchu kaszubsko-pomorskiego, pierwszego rzecznika prasowego gdańskiego MKZ-et (Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego). Lech Bądkowski zdołał wprowadzić na rynek dwa numery tygodnika „Samorządność”. Trzeci numer, wydany z datą 12 grudnia 1981 roku, twórcy stanu wojennego skierowali na przymiał.

Warto też przypomnieć, że w zespole redakcyjnym „Głosu Wolnego”, redagowanym w pamiętnym 1981 roku, znajdowali się publicyści legitymujący się pięknym wkładem w dzieło walki o niepodległość. Między innymi znaleźli się tam: Seweryn Blumsztajn, Urszula Doroszevska, Zbigniew Gach, Arkadiusz Rybicki, Jacek Zakowski. W solidarnościowym piśmie, wydawanym przez BIPS był również red. Tomasz Wołek, dziś naczelny redaktor warszawskiego „Życia”, a sekretarzem redakcji Jan Dworak — dziś przewodniczący Komitetu do spraw Radia i Telewizji.

Dobrze się stało, że w przededniu 25-lecia polskiego Sierpnia '80 „Rocznik Historii Prasy Polskiej” opublikował esej biograficzny dr Marii Kalczyńskiej prezentujący dorobek Tadeusza Knadego, solidarnościowego reportera „Słowa Powszechnego”. W publikowanych w latach 1980–1981 i nieopublikowanych materiałach, głównie z września 1980 roku, gdańskich relacjach i wywiadach Tadeusza Knadego utrwalaona jest walka 10-milionowego ruchu społecznego „Solidarność” o demokratyzację życia publicznego, również walka o wolne media w socjalistycznej, proradzieckiej Polsce. Relacje Tadeusza Knadego z gdańskich obrad Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” mogą stanowić bardzo interesujący materiał badawczy dla historyków, którzy zadadzą sobie trud napisania pełnej, historycznej monografii szesnastu miesięcy Pierwszej Wielkiej „Solidarności” (1980–1981). Bez zapoznania się z tekstami Tade-

usza Knadego prezentującymi działalność Lecha Wałęsy w minionym 25-leciu, w tym z wieloma wywiadami z przywódcą Sierpnia '80 trudno byłoby mówić o powstaniu pełnej biografii tego pierwszego prezydenta III RP, wybranego w pełni demokratycznych wyborach. Jak mówi Jan Nowak-Jeziorański — drugiego, najwybitniejszego, obok papieża Jana Pawła II, żyjącego Polaka. Podobnie jak historyczne biografie innych znaczących postaci w najnowszych dziejach Polski; Bogdana Lisa, Mariana Jurczyka, Anny Walentynowicz, Aliny Pieńkowskiej, Ryszarda Kalinowskiego, Stanisława Wądołowskiego, Jana Kułaja czy Lecha Bądkowskiego. Do publikowanych i nieopublikowanych tekstów Tadeusza Knadego z lat 1980–1981 powinni sięgnąć piszący biografie tak znamienitych ludzi kultury, jak Andrzej Wajda, Czesław Miłosz czy Krzysztof Kieślowski. Znajdują się tam również materiały archiwalne o takich osobach, jak Halina Winiarska i Ireneusz Łukaszewicz oraz o twórcach pomnika upamiętniającego ofiarę bohaterów Grudnia 1970 — Henryku Lenarciaku, Bogdannie Pietruszce, Elżbiecie i Robercie Pelpińskich. Tadeusz Knade dokumentował też przebieg pontyfikatu Jana Pawła II w kontekście spraw polskich do 1989 roku. Zaraz po śmierci ks. Stefana kardynała Wyszyńskiego oddawał hołd dziełu Wielkiego Prymasa Tysiąclecia, rozmawiając dla „Słowa Powszechnego” z przywódcami NSZZ „Solidarność”. Jako reporter utrwał działalność duszpasterską trójmiejskich kapłanów, zasłużonych w walce o niepodległość: gdyńskiego „króla Kaszubów” ks. prałata Hilarego Jastaka, proboszcza gdańskiej bazyliki Mariackiej, od połowy lat siedemdziesiątych wspierającego opozycję demokratyczną w Gdańsku ks. infułata Stanisława Bogdanowicza, kapelana solidarnościowego ks. prałata Henryka Jankowskiego, opiekuna dziennikarzy pozbawionych pracy w stanie wojennym ojca Sławomira z klasztoru gdańskich OO. Dominikanów.

W swych reporterskich wędrówkach towarzyszył ks. drowi Józefowi Glempowi, wyświęcającemu pomnik „Ofiar Grudnia 1970” w Elblągu, czczący pamięć bohaterów zamordowanych za walkę z komunizmem. W lutym 1989 roku, gdy myśl o powstaniu III RP zaczynała przekształcać się w czyn, uczystniczył w pierwszym rzymskim spotkaniu inteligencji z kraju i z emigracji. Jego rozmowę z kardynałem Józefem Glempem, Prymasem Polski, emitował program europejski kolońskiej rozgłośni Deutschlandfunk.

Zbierając na północy Niemiec materiały do przygotowywanego leksykonu, dr Maria Kalczyńska zainteresowała się dorobkiem radiowym Tadeusza Knadego, emitowanym do 1989 roku na falach europejskiego programu kolońskiej rozgłośni Deutschlandfunk. Wtedy to bowiem z hamburskiego studia północnoniemieckiej rozgłośni NDR Tadeusz Knade dla programu polskiego oraz niemieckiego kolońskiej DLF przeprowadzał drogą telefoniczną wywiady z elitą ówczesnej opozycji demokratycznej, swymi korzeniami również związanej z KOR-em i z „Solidarnością”. W czasie dogorywającego socjalizmu peerelowskiego wielokrotnie rozmawiał z Lechem Wałęsą — późniejszym prezydentem RP, Januszem Onyszkiewiczem, rzecznikiem zdelegalizowanej „Solidarności” — późniejszym ministrem obrony RP, Janem Krzysztofem Bieleckim — później-

szym premierem RP, Andrzejem Drzycimskim — późniejszym ministrem stanu w Urzędzie Prezydenta RP, Jackiem Moskwą — późniejszym koreponentem TV w Rzymie i przy Watykanie, jak również z Janem Józefem Lipskim, Andrzejem Wielowieyskim i Marylą Mrozińską, w III RP zaangażowaną publicystką TV, dokumentującą losy ludzi „Solidarności”.

Teksty Tadeusza Knadego pisane przed 13 grudnia 1981 roku dla „Słowa Powszechnego” były czytane na falach rozgłośni polskiej Radia Wolna Europa i innych rozgłośni polskojęzycznych o zasięgu światowym. W ten sposób docierały do szerokiego odbiorcy. Tadeusz Knade miał świadomość znaczenia mass-medium powstających w Polsce poza zasięgiem cenzury. Miał jednak też świadomość znaczenia, jakie mają polskojęzyczne programy rozgłośni zachodnioeuropejskich. Stąd jesienią w 1984 roku, wraz z dziećmi (trzyletnią Zofią oraz czteroletnim Karolem), które wychowywał w zastępstwie dyżurującej non stop żony — lekarki dr Aleksandry Stanisławskiej-Knade, podejmuje decyzję o rodzinnej wyprawie promem „Rogalin” do Lubeki-Travemuende. Już wtedy — jak mówi w nieopublikowanej jeszcze rozmowie — jego zamierzeniem było nawiązanie współpracy z którąś z zachodnioeuropejskich, polskojęzycznych rozgłośni radiowych. Jego twórczość przekazywana za pomocą rozgłośni zachodnioeuropejskich w drugiej połowie lat osiemdziesiątych miała szczególne znaczenie. Wtedy to na falach polskiego radia nie można było prezentować rozmów z elitą Polski opozycyjnej i solidarnościowej.

Dr Maria Kalczyńska w opublikowanym artykule w „Roczniku Historii Prasy Polskiej” trafnie pokazuje konsekwentną walkę Tadeusza Knadego o wolne, demokratyczne mass-media. W czasie gdańskiego Sierpnia '80 Tadeusz Knade znając język francuski pomagał kolegom z prasy francuskiej i zachodniej, w tym szwedzkiej, zrozumieć istotę protestu robotniczego. Żyjąc w Hamburgu docierał, szczególnie przed 1989 rokiem, do opiniotwórczych środowisk zachodniemieckich jako nieoficjalny rzecznik gdańskiej „Solidarności”. Z inicjatywy Tadeusza Knadego do Hamburga przybyła grupa „solidarnościowych” intelektualistów gdańskich i kaszubsko-pomorskich, z prof. Józefem Borzyszkowskim, a miało to miejsce w parę dni po tym, jak w sierpniu 1989 roku Sejm powołał Tadeusza Mazowieckiego na urząd Prezesa Rady Ministrów. Oficjalnie zostali oni zaproszeni przez miasto Hamburg, Akademię Ewangelicką i miejscowy oddział Towarzystwa Niemiecko-Polskiego z racji uroczystości jubileuszowych 800-lecia portu hamburskiego. Etatowym pracownikiem senackiego biura prasowego tychże obchodów był Tadeusz Knade, jednocześnie współpracujący z rozgłośnią DLF.

Publikując artykuł o działalności Tadeusza Knadego, dr Maria Kalczyńska prezentuje się jako naukowiec dysponujący dojrzałym warsztatem badawczym, jeżeli chodzi o dokumentowanie dziejów inteligencji polskiej, walczącej o prawdę w peerelowskiej prasie codziennej do 13 grudnia 1981 roku, na skutek wprowadzenia stanu wojennego zmuszonej do podjęcia działalności dziennikarskiej poza cenzurą, a następnie szukającej warunków do godnego wykonywania

zawodu dziennikarskiego w mass-mediach Europy Zachodniej. Dysponując sprawnym warszatem bibliograficznym, prasoznawczym i historycznym Autorka opublikowanego na łamach „Rocznika Historii Prasy Polskiej” eseju historyczno-biograficznego prezentuje się jako znawczyni zagadnień migracji pokolenia Polaków, legitymującego się wkładem w walkę o niepodległość Polski w latach 1980–1989. Zbierając materiały do polsko-niemieckiego leksykonu *Lu-dzie polskiej książki i prasy w Niemczech*, prezentującego autorski i publicystyczny dorobek pokolenia emigracji niepodległościowej w Zachodnich Niemczech, a później w Republice Federalnej Niemiec, dr Maria Kalczyńska daje się poznać jako rzetelny naukowiec z dziedziny badań prasoznawczych, obejmujących najnowszą historię. Naukowy dorobek dr Marii Kalczyńskiej może stanowić bazę wyjściową dla dalszych badań w tym zakresie.

Z wyrazami szacunku

Nina Rasch<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> Nina Rasch — sygnatariuszka memoriału dziennikarskiego wspierającego działalność Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego (MKS) w Sierpniu 1980 roku, w Stoczni Gdańskiej; współredaktor „Głosu Wolnego”, gazety I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”, niezależna publicystka Gdańsk–Hamburg, specjalizująca się w dziejach „Solidarnościowej” emigracji pogrudniowej, wieloletni współpracownik i redaktor w Wydawnictwie Bauer w Hamburgu.